

OLGA OSADCZY

DWUWIARA
SYNKRETYZM CHRZEŚCIJAŃSKO-POGAŃSKI
W KULTURZE SŁOWIAŃSZCZYZNY WSCHODNIEJ

Rok 988 był jedną z najważniejszych dat w historii Rusi Kijowskiej. Był to moment przełomowy, który odkrył epokę chrześcijaństwa dla całego kraju. Błędem by jednak było utożsamiać akt „chrztu”, dokonany przez księcia Włodzimierza Wielkiego, z chrystianizacją życia. Proces ten był o wiele bardziej skomplikowany i rozciągnięty na wieki.

Można tylko przypuszczać, jakim wstrząsem dla ludności słowiańskiej było odrzucenie religii przodków. W miejsce tradycyjnego światopoglądu pogańskiego społeczeństwo zaczęło przyjmować nowy system wartości duchowych. Wiek X ujawnił, a XI stworzył warunki przeniknięcia nowej wiary do szerokich rzesz ludzi¹. Wraz z przyjęciem chrześcijaństwa odbywała się rewizja tradycyjnych wartości, swoisty „przezwrot umysłowy”. Cechą charakterystyczną pogaństwa była tolerancja, liberalizm wyznaniowy. Dawni Słowianie nie odrzucali

Dr OLGA OSADCZY – adres do korespondencji: ul. Niecała 8/29, 20-080 Lublin.

¹ A. P o p e, *Perszi sto rokiw chrystijanstwa na Rusi*, w: *Warszawski Ukrajinoznawczy Zapysky*, red. S. Kozak, z. 1, Warszawa 1989, s. 25; W *Latopisie Ruskim* czytamy: „[...] Włodzimierz rolę zorał i zmiękczył, czyli chrztem oświecił, ten zaś wielki książę, syn Włodzimierza, zasiał w serca ludu wiernego słowo z ksiąg [Pisma świętego]” (*Litopys Ruśkyj. Za Ipatśkym spy-skom*, tłum. Ł. Machnoweć, Kyjiw 1989, s. 89).

innych religii czy bóstw, które zapewniały doczesną pomyślność. Stąd tak liczne przykłady włączania Boga chrześcijańskiego w poczet bóstw pogańskich, w uznaniu jego potęgi. Podobne zjawisko występowało również u innych ludów pogańskich – Germanów, Węgrów, Słowian zachodniopomorskich². Chrześcijańska zasada ekskluzywności była trudna do zrozumienia dla wyznawców wiary pogańskiej. Ufali oni swojemu *numinosum*, bowiem dostarczało ono potrzebną opiekę, a jeśli to zawodziło, sądzono wtedy, że dzieje się tak z przyczyn spowodowanych przez samych proszących. Teraz w miejsce różnorodnych bogów i bożków pogańskich przyszedł Bóg jedyny, stwórca nieba i ziemi, który wymagał kultu powszechnego i wyłącznego. Oprócz tego, bardzo ważną sprawą, utrudniającą akceptację nowej wiary przez pogan, był system nakazów i zakazów Kościoła, nauka o nagrodzie i karze za ziemskie uczynki. Słowianie mieli nie całkiem jasne wyobrażenia o losach ludzkich po śmierci, teraz zaś duchowni chrześcijańscy zaczęli nauczać o grzechu, odkupieniu, zbawieniu i życiu wiecznym po śmierci³.

Trudności sprawiał także brak należytej i gruntownej wiedzy w środowisku kleru. Duchowieństwo ruskie bowiem, w odróżnieniu od księży Kościoła zachodniego, nie musiało się uczyć łaciny. Wystarczało przeczytanie ksiąg liturgicznych w języku łatwym do opanowania, wreszcie można było wyuczyć się modlitwy i formułki na pamięć. Często księża byli słabo piśmienni lub w ogóle niepiśmienni i w tej sytuacji po prostu nie potrafili neofitom przekonująco wytłumaczyć podstawowych prawd wiary. Poprzestawali oni na machinalnym wykonaniu obrzędów liturgicznych. W tych warunkach większe osiągnięcia w nawracaniu pogan odnosili mnisi⁴.

Sam chrzest ludu często był pojmowany tylko jako rytuały zewnętrzne, które wcale nie zmieniały mentalności człowieka. W mniemaniu większości duchownych głównym zadaniem chrystianizacji był sam obrzęd chrztu, natomiast nauczanie zasad wiary zostawiano „na potem”. Jeden z pierwszych utworów chrześcijańskich na ziemiach ruskich *Nauczanie Prawdziwej Wiary (Pouczenie Prawija Wiery)* tak charakteryzuje świadomość ówczesnego duchowieństwa:

² P. Urbańczyk, *The meaning of Christianization for medieval pagan societies*, w: *Early Christianity in Central and East Europe*, red. P. Urbańczyk, t. I, Warszawa 1997, s. 35.

³ H. Łowmiański, *Religia Słowian i jej upadek (wiek VI-XII)*, Warszawa 1986, s. 241, 263-265.

⁴ W. Dziewulski, *Postępy chrystianizacji i proces likwidacji pogaństwa w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław 1964, s. 199. Zob. też: Z. Sułowski, *Chryścianizacja Słowian*, „Zeszyty Naukowe KUL” 7(1964), nr 3, s. 36.

„Bratije, pierwoje primisze Swiatoje Krieszczenije Prawy Wiry, potom nacuczysia bojatyś Boha i tworoty Wolu Jeho” („Bracia, najpierw przyjmujemy Chrzeszt Świety w Prawdziwej Wierze, a potem się nauczymy bać Boga i tworzyć Wolę Jego”)⁵.

Wskutek tego głębsze więzi z religią chrześcijańską miała niewielka część ochrzczonych, głównie członkowie dynastii i ludzie możni, mieszkańcy miast⁶. Metropolita kijowski Hilarion (1051-1052) mówił o swojej owczarni jako o „małym stadzie”⁷. Podobne zjawiska były charakterystyczne nie tylko dla Rusi, ale również dla innych krajów „nowego chrześcijaństwa”, m.in. i Polski⁸.

Chrześcijaństwo nie wyjaśniało wielu zjawisk przyrody, które ludność pogańska wiązała ze swoją wiarą. Nie ogarniało ono poza tym wielu dziedzin życia ludzkiego, takich jak: obrzędowość rodzinna, obyczajowość związana z działalnością gospodarczą itd. Zostawiła więc religia chrześcijańska dość dużą lukę, którą wypełniały wierzenia pogańskie i obrzędowość ludowa⁹. Wiara Chrystusowa była pojmowana pod kątem ustalonego już światopoglądu pogańskiego. Dla zachowania równowagi psychiki ludzkiej w konfrontacji z przyrodą, wspólnotą i ze sobą powstał swoisty konglomerat wierzeń określany na Rusi jako dwuwiara (*dwojewierije*)¹⁰. W „czystej” postaci te dwie religie, światopoglądy, nurty kulturowe zachowały się tylko na obrzeżach świadomości społeczeństwa – w folklorze odległych krańców kraju, nie dotkniętych zmianami

⁵ Cyt. za: A. Ponomariov, *Pamiętniki drewniane-ruskiej cerkowno-uczcielniej literatury*, t. III, Moskwa 1897, s. 23.

⁶ V. Vodoff, *Naissance de la chrétienté Russe: La conversion du prince Vladimir de Kiev (988) et ses conséquences (Xie-XIIIe siècles)*, Fajard 1988, s. 32.

⁷ S. Bachruszin, *Chrześcijaństwo i Ruś*, Moskwa 1988, s. 32.

⁸ Z. Sułowski, *Pierwszy Kościół Polski*, w: *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966-1976*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992, s. 44.

⁹ A. Potebnia, *Iz zapisok po teorii słowiesnosti*, Charkow 1905, s. 608-609.

¹⁰ Zob. S. Senyk, *A History of The Church in Ukraine*, t. I, Roma 1993, s. 192-199. Vodoff (dz. cyt., s. 225-227) rozróżnia dwie formy dwuwiary: w jednej z nich dwie tradycje są wyraźnie przeciwstawione, w drugiej – forma jest „przebieraniem” pogaństwa w nowe szaty. Stosunek Cerkwi do tych dwóch przejawów dwuwiary był zróżnicowany. Szczególnie surowo potępiała Cerkiew *rusalie*, które przyrównywano do misteriów dionizyjskich. Również ostre potępienie wywoływały *rożaniczne trapiezy*, adorowanie drzew i źródeł, wróżby itp. W drugiej formie dwuwiary pogaństwo z chrześcijaństwem współistniało bez napięć. Godziły się one ze sobą w obrzędowości kalendarzowej, obyczajowości związanej z działalnością rolniczą, wyobrażeniach bytowych mocno zakorzenionych w pogaństwie. W tych przypadkach stanowisko Cerkwi było dość tolerancyjne.

(w przypadku pogaństwa), oraz w dziełach malarzy klasztornych i traktatach teologów bizantyńskich, które tworzyły podłoże „oficjalnego” światopoglądu Rusi Kijowskiej¹¹.

Po raz pierwszy określenie *dwuwiara* zostało użyte w XI w. przez mnicha Teodozjusza Greka z Ławry Pieczarskiej, który w ten sposób traktował takich ludzi, którzy chwalą zalety i swojej, i obcej wiary¹². Nestor w swej kronice o tym zjawisku mówił tak: „[...] żeby w słowach nie nazywali się chrześcijanami żyjąc po pogańsku. Czyżby nie jak poganie żyjemy, kiedy wierzymy w spotkania? Bo kiedy ktoś spotka mnicha [w oryginale *czornoryzca* – czyli duchownego ubranego w czarne szaty – O. O.], albo pustelnika, albo świnię to wraca z powrotem. Czyż to nie po pogańsku było? Przecież to za namową diabła wierzymy w zabobony, [...] tymi i innymi sposobami diabeł kusi, wszelkimi podstępami uwodzi nas od Boga, trąbami, błaznami, gęśłami, rusaliami”¹³. Ustępstwa Kościoła wschodniego wobec tradycyjnych obrzędów ludowych doprowadziły do powstania synkretyzmu chrześcijańsko-pogańskiego. W głębi duszy wyznawców dwuwiary toczyła się walka między prastarymi tradycyjnymi wartościami a nowymi, przyniesionymi wraz z chrześcijaństwem. Łatwiej było wyzbyć się już wcześniej zdewaluowanych wartości religijnych. Tak, na przykład, było w sytuacji, gdy w czasie przyjmowania chrześcijaństwa kult boga Peruna stracił już swoje znaczenie. Trudno więc było w tym wypadku o zderzenie się wartości¹⁴. Natomiast w innych sytuacjach rozstawanie się z tradycyjnymi wartościami pogańskimi było bardziej bolesne. Stąd więc próby kompromisu, przystosowania się. Wszystko to prowadziło do utrwalenia się dwuwiary, która nie była zwykłym powrotem do starych wierzeń, ale była zupełnie czymś innym, pogodzeniem starego z nowym, umieszczeniem starych wierzeń w nowej formie, był to pewien rodzaj twórczości religijnej¹⁵.

¹¹ W. Miłkow, N. Pilugina, *Christianstwo i jazyczestwo: problemy dwojewierija*, w: *Wwiedienije christianstwa na Rusi*, red. A. Suchow, Moskwa 1987, s. 264-265.

¹² A. Gieysztor, *Słowiańskie wierzenia tradycyjne i chrystianizacja Rusi: zmiany i kontynuacja*, w: *Chrześcijaństwo Rusi Kijowskiej, Białorusi, Ukrainy i Rosji (X-XVII wiek)*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1997, s. 83.

¹³ Cyt. za: Mytropołył Harioń [I. Ohienko], *Dochrystyjański wiruwannia ukrajinskocho narodu*, Kyjiw 1994, s. 338. Tu i dalej tłumaczenia z języka staroruskiego moje – O. O.

¹⁴ Szybciej przyjmowały się nowości religijno-obrzędowe w praktykach o charakterze publicznym, które można było poddać baczniejszej kontroli. J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Paryż 1987, s. 39.

¹⁵ E. Aniczko, *Jazyczestwo i Driewniaja Ruś*, Pietierburg 1914, s. 302-303.

Demonstracyjne przejście możnowładców na chrześcijaństwo sprawiało wrażenie szybkiej chrystianizacji kraju¹⁶, jednakże wiara Chrystusowa jeszcze długo miała charakter zjawiska typowo państwowego i miejskiego¹⁷. Znaczne odległości między miastami, ośrodkami chrześcijaństwa, a wsiami były przeszkodą w przekazywaniu i zakorzenieniu się nowej wiary. Często udzielanie sakramentów nosiło charakter powierzchniowy, trudności wynikały także przy sprawowaniu nadzoru nad życiem duchowym ludności wiejskiej. Nie można, jednak, negować zmian, które, mimo że wolno, to jednak zachodziły w mentalności chłopów¹⁸.

Najrychlej, co jest zrozumiałe, chrześcijaństwo przyjmowało się w środowisku książęco-bojarskim. Mogłoby nawet wytworzyć się wrażenie, iż wśród możliwych nowa wiara istniała w „czystej” postaci. Jest to jednak zdanie błędne, ponieważ chrześcijaństwo nigdzie nie istniało w „modelowym” stanie abstrakcyjnym. Zawsze przybierało ono cechy tego środowiska, w którym było szerzone, upodabniając się w tej lub innej mierze do poprzednich zwyczajów. Możemy więc mówić o akceptacji czy nawet narzuceniu kanonów wiary tylko w odniesieniu do dogmatów sformułowanych przez sobory powszechne. Synkretyzm, natomiast, w praktykach obrzędowych, zanim utrwalił się na wsi, w oddalonych krańcach państwa, panował również na dworze książęcym¹⁹.

Głównie dla wyższych sfer i niższego duchowieństwa przeznaczone były tzw. nauczania (*pouczenia*) antypogańskie²⁰, które nie straciły na aktualności przez cały okres staroruski. Na uwagę zasługuje ten fakt, iż owe teksty homiletyczne przeznaczone były dla „nowych ludzi”, czyli chrześcijan. W *Słowie Grigorija Bohosłowa* (Grzegorza Teologa) z XIV w. przemawia się „nie do pogan [...] lecz do chrześcijan. Wielu bowiem z tych chrześcijan uczy przyrządza dla idoli i dla diabłów naczynia napełnia”²¹. Dotyczy to nie tylko chrześcijan zamieszkujących oddalone prowincje kraju, chłopów, ale i ludności miast, wśród

¹⁶ Według arcybiskupa Brunona z Kwerfurtu, który był zagorzałym misjonarzem chrześcijańskim, w 1008 r. cała Ruś Kijowska była już zupełnie schryścianizowanym państwem. P o p p e, dz. cyt., s. 37.

¹⁷ S e n y k, dz. cyt., s. 184

¹⁸ G i e y s z t o r, dz. cyt., s. 82.

¹⁹ M i l k o w, P i l u g i n a, dz. cyt., s. 266-267.

²⁰ „Nie tokmo że to tworiat niewiezi, no i wiezi, popowe i kniżnicy” („Nie tylko postępują tak [zachowują zwyczaje pogańskie] nieoświeceni, ale i oświeceni, księża i mędracy”) – cyt. za: M y - t r o p o ł y t I ł a r i o n, dz. cyt., s. 368.

²¹ Cyt. za: A n i c z k o w, dz. cyt., s. 300.

których prowadzono działalność duszpasterską, ludzi bogatych: „czynią tak [zachowują zwyczaje pogańskie] nie tylko ludzie ubodzy, ale i żony bogatych mężów”²². Ludzie, do których skierowane były te nauczania, wcale nie uważali siebie za pogan. Świadczą o tym następujące wyznania: „Każą więc nam się wyrzec dawnych swych grzechów i od czynów złych odstąpić, do Boga się nawrócić, a podstępny diabeł odpędzić od siebie; my zaś mówimy: jesteśmy chrześcijanie i uczynków diabelskich nie pełniemy”²³. Neofici ruscy mieli całkowitą pewność, że przyjmując chrzest stawali się oni „prawdziwymi” chrześcijanami posiadającymi pełnię łaski Bożej. W tym też *Słowie Grigorija Bohostowa* czytamy o częstych wypadkach powierzchowności wiary chrześcijańskiej w ówczesnym społeczeństwie, bowiem: „mnozi ubo tokmo słytijem chrystyjanie, a po żytiju jelini” („wieluż bo tylko z pozoru chrześcijanie, w życiu zaś Grecy” [w sensie poganie])²⁴. Taki stan rzeczy nie wynikał bynajmniej z zatwardziałości tamtych ludzi w przekonaniach pogańskich, lecz był następstwem przyzwyczajenia i braku pełnej otwartości na nową wiarę. W usta tamtych ludzi włożył autor chrześcijański następujące wyznanie: „se welmi tiazko nie możemy tego poniesti” („bardzo to jest ciężkie i nie możemy tego udźwignąć”)²⁵.

Oprócz przymusu używało też duchowieństwo ruskie bardziej „giętkiej” metody, upowszechniając nową wiarę wśród pogan. Kościół wschodni szedł często na ustępstwa i kompromisy, adaptując wiele tradycji przedchrześcijańskich. W cerkwiach sprawowano na wpół chrześcijańskie, na wpół pogańskie obrzędy, głoszono uproszczone, zrozumiałe dla myślących w kategoriach pogańskich wiernych kazania, przyswajano wiele świąt i zwyczajów pogańskich²⁶.

Walcząc z pogaństwem, kler chrześcijański często stosował metodę dewaluowania starej religii i pokazywał wyższość chrześcijańskiego Boga. Praktykowana była desakralizacja miejsc kultu pogańskiego – burzono świątynie, niszczoneo posągi bóstw, wycinano święte gaje i drzewa. Takie postępowanie duchowieństwa powodowało często powstawanie potajemnych sanktuariów pogańskich, które czasem nawet dość prężnie działały. Znanym na Podkarpaciu ośrodkiem było nadzbruczańskie centrum kultowe, do którego ściągali zewsząd zwolennicy starej wiary. Właśnie na 2. połowę XII i 1. połowę XIII w. przypada

²² Tamże.

²³ Tamże, s. 301

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże, s. 300-301.

²⁶ Milkow, Pilugina, dz. cyt., s. 268.

ożywienie aktywności tego sanktuarium, w którego działalności szczytowym okresem jest połowa wieku XIII, czyli czas inwazji Mongołów. Nie znajdując obrony przed najeźdźcą u Boga chrześcijan, przypominali sobie mieszkańcy tych terenów dawne bóstwa i wznawiali ich kult. Nadzbruczańskie centrum funkcjonowało aż do końca XIII w. W jego trzech głównych gontynach znaleziono krzyżyki chrześcijańskie i ikonkę przyniesione jako ofiara bogom pogańskim. Co więcej – w XIII w. składano tu jeszcze ofiary z ludzi²⁷. Tak na jednym z ofiarnych placyków datowanych na XII w. koło ogniska leżał na plecach z przyciśniętymi do piersi nogami szkielet mężczyzny. Wokół niego leżały szczątki jadalnych części krów. Krowie części były ułożone na krańcach placu. W „chlebowym” piecu wybitym w glinianym zboczu nad placem wciśnięty był szkielet nastolatka. Ludzie ci byli złożeni w ofierze bóstwom, natomiast mięso krów miało być pokarmem dla innych bogów i przodków, które zdaniem pogan miały ludzkie zapotrzebowania. Na terenie tegoż centrum kultowego znaleziono też inne ofiary z ludzi ułożone w skurczonej postaci. Prawdopodobnie miało to zabezpieczyć przed powrotem ofiar do świata żyjących. W ten sposób chowano osoby, których się bano, także wrogów, których dalsze działanie miało być uniemożliwione. W tym wypadku mogły to być ofiary z chrześcijan, których złożono bogom pogańskim²⁸.

I nie był to przykład odosobniony. W 1071 r., kiedy plaga głodu dotknęła Ziemię Rostowską, *wołchwowie* (kapłani pogańscy) obarczyli za to winą możne (*tuczsze*) żony, posądzając je o ukrywanie nadmiaru żywności. Kronika mówi: „privożachu k nim sestry swoja, matere i żony swoja [...] i ubiwasza mnogi żony” („przywieźli do nich [kapłanów] siostry, matki i żony swe [...] i zabijano wiele kobiet”)²⁹. Według B. Rybakowa wydarzenie to należy traktować jako ofiarowanie ludzi w intencji zakończenia głodu³⁰. Mówi o tym też pisarz chrześcijański Serapion w *Słowie o niedowiarstwie (Słowie o niewierii)* w XIII w., gdy wspomina o spaleniu niewinnych ludzi w czasie nieurodzaju i głodu³¹. Można by było przytaczać jeszcze wiele przykładów tych okrutnych praktyk kultowych. O ich zakorzenieniu świadczy chociażby to, że na Białorusi jeszcze

²⁷ J. Rusanowa, B. Tymoszczuk, *Jazyczeskije swiatiliszcza driewnich Stawian*, Moskwa 1993, s. 68-73, 83, 92-93.

²⁸ Tamże, s. 69-70.

²⁹ *Powiest' wriemiennych let*, t. I, Moskwa-Leningrad 1950, s. 117.

³⁰ *Jazyczestwo Driewniej Rusi*, Moskwa 1987, s. 300.

³¹ A. Kotlariewskij, *O pogriebalnych obyczajach jazyczeskich stawian*, Moskwa 1868, s. 35.

w XIX w. topiono starszą kobietę w czasie posuchy, chcąc w ten sposób wysłać swego „przedstawiciela” do zaświatów, żeby uzyskać pomoc³². Do zwyczajów składania ofiar z ludzi nawiązuje do dziś przetrwały zwyczaj wysyłania na tamten świat kukły (pogrzeb Kostromy, Jaryły, Moreny), spotykany wśród Słowian wschodnich i południowych³³.

Stara wiara jeszcze długo stawiała opór chrześcijaństwu dzięki wielkim wpływom *wolchwów* na życie ówczesnego społeczeństwa. Nawet po oficjalnej chrystianizacji kraju podrywali oni lud do walki z chrześcijaństwem, zwłaszcza w czasie susz i głodu. I lud często stawał po ich stronie. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XI w. w czasie głodu doszło do otwartego powrotu do pogaństwa w wielu miejscowościach na Rusi. W Nowogrodzie, na przykład, wszyscy mieszkańcy przeszli na stronę kapłanów pogańskich. Społeczność podzieliła się wówczas w ten sposób, że „książę Gleb i drużyna jego opowiedziała się po stronie biskupa [Teodozjusza], a wszyscy inni ludzie poszli za *wolchwami* i nastąpił zamęt wielki”³⁴. W 1071 r. pojawił się *wolchw* w Kijowie, przypominając ludziom o dawnym panteonie pogańskim z 900 r. Latopis wspomina o jego rokujących klęski wyroczeniach: „Jawiła mi się piat’ bog [według Rybakowa – Perun, Strybóg, Dażbóg, Choros i Makosz bez psa Symargła]³⁵ głagoluszce sije: powiedaj ludziom, jako na piantoje leto Dniepru potieszczy wspiat” („Zjawiło mi się pięć bogów, tak rzeczając: powiedz ludziom, iż na piąty rok popłynię Dniepr wstecz”)³⁶. Podobne zjawiska reakcji pogaństwa były charakterystyczne i dla innych miejscowości nie tylko na Rusi, ale w ościennych państwach słowiańskich. Na przykład w ziemi Lachów, jak donosi kronika, zamęt wielki się wszczął, w czasie którego ludzie wymordowali biskupa, księży i swoich władców³⁷. Nawet wśród rycerstwa wielkiego księcia kijowskiego trzysta lat później, po oficjalnym chrzcie kraju, podnosiły się od czasu do czasu szemrania przeciwko zbyt surowym regułom postu nakazanego przez Kościół chrześcijański³⁸. Zjawiska powrotu ludności ruskiej do pogaństwa wywołały

³² N. Wieleckaja, *Jazyczeskaja simwolika sławiańskich archaiczeskich ritualow*, Moskwa 1978, s. 66.

³³ Rusanowa, Tymoszczuk, dz. cyt., s. 67.

³⁴ *Powiest’ wriemiennych let*, opr. A. Szachmatow, Piotrograd 1916, s. 284-285.

³⁵ Dz. cyt., s. 741.

³⁶ *Powiest’ wriemiennych let*, s. 221.

³⁷ Tamże, s. 236-237.

³⁸ G. Łozko, *Dwowira w ukrajniskij religijnosti*, w: *Dochrystyjański wiruwannia. Pryjniat-tia chrystyjanstwa*, red. B. Łobowyk, Kyjiw 1996, s. 276.

pewne represje ze strony miejscowego Kościoła prawosławnego. Różnego rodzaju „słowa” i „nauczania” groziły apostatom wszelakimi karami Bożymi za zdradę wiary chrześcijańskiej³⁹.

Pogańska tradycja istniała w obyczajowości ludowej w ciągu całego następnego tysiąclecia chrześcijańskiego. Jeszcze w XVII-XVIII w. duchowieństwo narzekało na biesowskie igrzyska – kolędy, obchodzenie święta Kupały, śpiewanie pieśni obrzędowych, wykonywanie tańców, urządzenie wieczornic, uczt itd. Z czasem Kościół prawosławny zaczął łączyć święta chrześcijańskie z obrzędowością pogańską. Symbole, obrzędy, pieśni obu religii mocno ze sobą się zespoliły. I tak święta Wielkanocne utożsamiały się z obchodami Wielkiego Dnia Dażboga, święta Bożego Narodzenia – z Kolędą, święto Kupały – z obchodami ku czci św. Jana Chrzciciela⁴⁰.

Występując przeciwko rytualnym biesiadom urządzanym w czerwcu w czasie obchodów pogańskiego święta *rusalii*, Kościół na Rusi przedłużył w XI w. tradycyjny w chrześcijaństwie wschodnim post, poprzedzający święto Apostołów Piotra i Pawła (tzw. piotrówka). W ten sposób postne dni obejmowały sam szczyt obchodów pogańskich. Wielki sprzeciw nie tylko w środowisku prostego ludu, ale i wśród książąt i możnych wywołały zakazy kościelne spożywania mięsa w środy [tradycyjny dzień postu w Kościele wschodnim] i piątki, gdy

³⁹ W jednym z takich pouczeń pisano: „[...] przemawia Pan: wstrzymałem wam deszcz [...] i dotknąłem was posuchą i innymi klęskami, ale i wtedy nie nawróciliście się do Mnie ... posłałem na was różne choroby i śmierci ciężkie; na bydło plagę Moją posłałem, ale i wtedy nie nawróciliście się do mnie. Zeszliście z drogi Mojej – mówi Pan – wielu się skusiło ... nawróćcie się do Mnie i mówię wam ... : Ja otworzę wam chleby i cofnę od was gniew Mój ... Lecz wy obrażacie Mnie słowy waszymi, mówiąc: próżny, który pracuje dla Boga ... Gdy zawołacie do Mnie nie usłucham was ! Nie chcieliście bowiem chodzić moimi ścieżkami – dlatego zamknęły się niebiosy, dlatego zioła nie rosną, zamiast dżdżu grad pada, dlatego od przymrozków plony marzną i susza ziemię nęka ... Czyż nie po pogańsku żyjemy [już od siebie pyta autor]. Ale tym [półpogańskim życiem] diabeł się wciska, a też innymi obyczajami, wszelkimi przewrotnościami odciągając nas od Boga: trąbami, bławonami, cymbałkami ... Widzimy przecież igrzysko przyrządzone i ludzi mnóstwo na nim, którzy potraćać zaczynają jeden drugiego, hańbiąc się czynami przez diabła wymyślonymi. Cerkwie zaś stoją [puste] gdyż mało kto z nich przychodzi na modlitwę do cerkwi w ciągu roku. Dlatego otrzymujemy klęski od Boga wszelakie” – cyt. za: R y b a k o w, dz. cyt., s. 72.

⁴⁰ „Lud, zachowując ślady pogańskiego bałwochwalstwa, urządza huśtawki, które nazywa *reli* i w niedzielę św. Wielkanocy, w dzień św. Apostołów Piotra i Pawła na nich się huśta, a też w niedzielę Trójcy Świętej obchodzą święto diabelskie nazywane Brzoza, i w dniu św. Jana Chrzciciela – Kupała. [...] Bałwochwalstwu oddaje się lud przez niewiedzę swoją, księża zaś jako duszpasterze nie wzbraniają im tego” – cyt. za: Ł o z k o, dz. cyt., s. 277.

w te dni wypadały wielkie święta chrześcijańskie. Nie bacząc na te zasady, biesiady z muzyką w dni świąteczne urządzano zarówno w domach mieszczańskich, jak i w klasztorach i pałacach książęcych. Dlatego tak zaognił się w XII w. spór o spożywanie mięsa (*miasojedinje*)⁴¹. Spowodowało to, iż już w XI-XII w. wszedł zwyczaj nieobowiązywania postu w dni, w które przypadały obchody świąt Pańskich, Maryjnych oraz najważniejszych świętych, szczególnie czczonych na Rusi: św. Jana Chrzciciela, Jana Teologa, Grzegorza, Dymitra⁴². O kanonicznej akceptacji takich zmian świadczy traktat z XIII w. *Słowo o poście do ignorantów (Słowo o postie k niewieźam)*. Nie ma w nim już ani słowa o zakazie jedzenia mięsa w dni świąteczne przypadające na post – czyli pogańska tradycja spożywania mięsa zwyciężyła surowe przypisy Kościoła prawosławnego⁴³.

Wpływy pogańskie odzwierciedlały się też w świadomości ludzi, czego przykładem może być stosunek do zwierząt. Respekt i szacunek do nich wywodził się z czasów ładu plemiennego, kiedy każdy szczep miał swego opiekuna – totem w postaci zwierzęcia. Tak jeszcze w IV-II w. p. n. e. totemem plemion naddnieprzańskich był bocian. Wspomina się też o kozie jako o zwierzęciu świętym. W dawnych czasach był zwyczaj przedstawiania wskrzeszenia kozy-totemu, czyli przodka narodu, po nagłej śmierci. Oddźwiękiem tego kultu jest przetrwała do dziś tradycja przebierania się za kozę w okresie bożonarodzeniowym. Postawa Kościoła wobec tych zwyczajów, nazywanych igrzyskami diabelskimi (*biesowskimi igriszczami*), była przez długi czas bardzo negatywna. Zmiany zaszły dopiero w XVIII-XIX w., kiedy w czasie kolędy zaczęto zbierać dary na cerkiew. Wówczas kler nieco zliberalizował swój stosunek do podobnego rodzaju obchodów ludowych. Wprowadzono natomiast zmiany do tekstów kolęd, w których pojawiły się postacie aniołów, świętych itd. Analogiczne zmiany nastąpiły też w zwyczaju przebierania się na święta Bożego Narodzenia, który w schryścianizowanej postaci dotąd żyje na wspomnianych przez nas terenach⁴⁴.

Prawie wszystkie święta chrześcijańskie zachowały pewne rysy dwuwiary. Nawet tak jednoznacznie kojarzące się ze Świętami Wielkanocnymi pisanki nie były wcale atrybutem chrześcijaństwa. Wywodzi się je od czasów neolitycznych

⁴¹ Rybakow, dz. cyt., s. 742-743.

⁴² E. Gołubinskij, *Istorija russkoj cerkwi*, t. I, cz. 1, Moskwa 1901, s. 466.

⁴³ Rybakow, dz. cyt., s. 746.

⁴⁴ Łozko, dz. cyt., s. 303; zob. Senyuk, dz. cyt., s. 194-195.

i kojarzy z symbolem życia. Duchowieństwo przez dłuższy czas walczyło z tym zwyczajem, upatrując w nim śladów pogaństwa⁴⁵. Nie mogąc pokonać tradycji dekorowania jajek na Wielkanoc, Kościół włożył w nią treść chrześcijańską. Stała się odtąd pisanka symbolem życia po śmierci, zmartwychwstania Pana Jezusa⁴⁶.

Nawet niektóre modlitwy i zaklęcia, uważane za chrześcijańskie, w rzeczywistości miały pogańskie pochodzenie. Wprowadzono do nich imiona świętych chrześcijańskich i Kościół musiał zaakceptować taki stan rzeczy. Podobne procesy dostrzegamy także w pieśniach obrzędowych. Machinalnie, czasem wbrew logice religijnej, zastąpiono bohaterów pogańskich takimi postaciami, jak: Pan Bóg, Matka Przczysta, Trójca Przenajświętsza, Zbawiciel-*Spas*, anioły i święci. W jednej z ukraińskich pieśni weselnych słyszymy: „Nie wiejcie wiatry na naszą świetlicę, bo w naszej świetlicy sam Bóg korowaj ugniata, Matka Przczysta świeci, anioły wodę noszą, świętego Mikołaja ku pomocy proszą”⁴⁷.

Walcząc z bogami pogańskimi, Kościół czasem przekazywał ich funkcje (opieka nad rzemiosłami, ochrona od nieszczęść, klęsk) chrześcijańskim świętym. Św. Barbara została opiekunką cieśli, murarzy, rzemieślników oraz mężatek, św. Józef – opiekunem biedaków, sierot i dziewczyn na wydaniu, św. Marcin – opiekunem pijaków i obłąkanych, św. Mikołaj – ratownikiem tonących, św. Jan Chrzciciel – opiekunem pszczelarzy⁴⁸. Prorok Eliasz, malowany na obrazach jako jadący na ognistym rydwaniu, zastąpił Peruna – gromowładcę, a św. Błażeja utożsamiano z pogańskim bogiem Wołosem – opiekunem bydła. Dlatego jeszcze na XIV-wiecznych ikonach nowogrodzkich malowano tego świętego w otoczeniu bydła⁴⁹. Rozpowszechniony kult pogańskiej bogini Makosz po przyjęciu chrześcijaństwa został zastąpiony kultem św. Parascewy *Piatnicy*, który dotarł na Ruś w X-XI w. Była to święta męczennica, prześladowana za rządów cesarza Dioklecjana, która nie wyrzekła się swej wiary i poniosła śmierć męczeńską. Podobna postawa nie mogła jeszcze u zarania chrystianizacji Rusi znaleźć należytego szacunku i zrozumienia, gdyż pojęcie o cnotach chrześcijańskich było wówczas bardzo słabe. Dlatego powierzono tej świętej funkcje, które

⁴⁵ W XVIII w. znany ukraiński działacz religijny mnich Iwan Wszeński nawoływał wiernych do wyzbycia się pozostałości pogańskich w zwyczajach, zaliczając do nich przygotowanie jajek wielkanocnych. I. W y s z e n ś k y j, *Wybrani twory*, Kyjiv 1972, s. 52.

⁴⁶ S e n y k, dz. cyt., s. 193.

⁴⁷ M. H r u s z e w ś k y j, *Z istorii religijnoji dumky na Ukrajinii*, Kyjiv 1992, s. 46-47.

⁴⁸ Ł o z k o, dz. cyt., s. 278; M y t r o p o ł y t I ł a r i o n, dz. cyt., s. 326.

⁴⁹ M. T i c h o m i r o w, *Driewniaja Ruś*, Moskwa 1975, s. 266.

wcale nie kojarzyły się z jej heroiczną wiarą. Była ona uważana na Rusi za patronkę handlu, gospodarstwa domowego, opiekunkę robotników, niezamężnych dziewczyn, ciężarnych kobiet, a także – przywracającą płodność bezpłodnym. Widzimy, jak brak podstawowych wiadomości o żywocie tej świętej doprowadził do obdarowania jej cechami pogańskiej bogini⁵⁰. G. Łozko uważa, że nawet nabożność do Chrystusa Pana na Rusi była kojarzona z kultem pogańskiego boga Dażboga. Na korzyść tego świadczy tradycyjny pogański sposób modlitwy, jaki stosowali neofici ruscy – modlili się zwróceniem twarzą do słońca jako do uosobienia Boga⁵¹.

Żeby przybliżyć nową wiarę żyjącej jeszcze w świadomości pogańskiej, chociaż już ochrzczonej, ludności ruskiej, Kościół często nadawał swoim świątyniom wezwania świętych, przypominające nazwy dawnych bóstw. Tak w miejscu świątyni pogańskiego bożka Światowida powstała cerkiew pw. św. Wita, a na miejscu gontyny Welesa – zbudowano świątynię pw. św. Błażeja (*Własija*)⁵².

Wiele cech synkretyzmu chrześcijańsko-pogańskiego zachowało się w obrzędowości weselnej. Ślady pogańskiej magii przetrwały nawet do dzisiaj w środowisku chrześcijańskim. W opinii ludowej ślub tylko wtedy będzie udany, gdy zostaną wykonane pewne rytuały z pieśniami, tańcami, porzekadłami. Niektóre pieśni weselne wprost wspominają dawnych bogów pogańskich: Ładę, Łada, Dażboga. Na Ukrainie ślub kościelny stał się powszechną normą obowiązującą dopiero w XIX w. Opinia ludowa uważała za czynność dostateczną dla założenia rodziny i wspólnego zamieszkania oblubieńców – urządzenie wesela, czyli dawnego obrzędu pogańskiego. Spotykało się to z ostrą dezaprobatą ze strony Kościoła na Rusi⁵³, który wielokrotnie upominał swych wiernych, żeby zawierali śluby kościelne. W XI w. metropolita Georgij (1072-1073) pisał: „Bez ślubu chrześcijańskiego nikt nie może żony pojąć, ani bogaty, ani ubogi, ani żebrak, ani pracujący”⁵⁴. Metropolita kijowski Jan (1077-1089) pisał w swym liście, iż współczesny mu lud uważał ślub kościelny za obowiązek tylko dla

⁵⁰ Ł o z k o, dz. cyt., s. 279; R y b a k o w, dz. cyt., 437.

⁵¹ Ł o z k o, dz. cyt., s. 281.

⁵² Tamże, s. 284.

⁵³ *Słowo Chrystolubca* z XI w. upominało: „Nie pasuje chrześcijanom na ucztach i weselach biesowskich się zabawiać, bowiem nie jest to jeszcze ślub prawdziwy, lecz tylko bałwochwalstwo, są tam tylko płasy, hulanka, pieśni sprośne [...]” – cyt. za: M y t r o p o ł y t I ł a r i o n, dz. cyt., s. 370.

⁵⁴ Cyt. za: Ł o z k o, dz. cyt., s. 284.

książąt i bojarów: „Nie bywa wśród prostych ludzi błogosławieństwa [małżeństw] i ślubów, ale bojarzy i książęta tylko ślub biorą, prości że ludzie pojmują swe żony z płasami, i z hukiem, i z oklaskami”⁵⁵. Na to też narzeka metropolita kijowski Maksym (1283-1305), który rozkazuje przemocą zaprowadzać nowożeńców do ołtarza⁵⁶. Jednak nawet w wyższych sferach społecznych podejście do związków sakramentalnych było dość specyficzne. Było wielu książąt i innych wysokich dygnitarzy, którzy mieli po trzy – cztery żony, z którymi ślub był błogosławiony w cerkwi.

Także obyczaje związane z obrzędkiem pogrzebowym u ludów zamieszkujących obszary Rusi Kijowskiej długo zachowywały znamiona wpływów pogańskich. Kurhany, obecność inwentarza pogrzebowego, ciałopalenie, stypa na grobie i in. były częścią obrzędowości pogrzebowej nawet po wprowadzeniu chrześcijaństwa. W trakcie pogrzebu stosowany był pewien rytuał, który miał zapewnić dla duszy zmarłego szybsze dostanie się do nieba, a żywym zagwarantować bezpieczeństwo przed ingerencją ze strony zmarłych. Nawet w czasie pogrzebu wielkiego księcia kijowskiego Włodzimierza – chrzciciela Rusi dokonano obrzędów pogańskich, które polegały na tym, iż „[...] w nocy, rozebrawszy pomost pomiędzy pokojami, i zawinąwszy w dywan, opuścili jego na sznurkach na ziemię. I złożyli jego na sanie, odwieźli go do świętej Bogurodzicy – do cerkwi, którą on sam zbudował”⁵⁷. Dotrzymując tego zwyczaju pogańskiego, tzn. przewożąc na saniach, chowano innych książąt ruskich: Jarosława Mądrego (wielkiego chrystianizatora Rusi), Borysa i Gleba (czczonych jako świętych), Jarosława. Na początku swojej słynnej *Nauki do dzieci (Pouczenija Dietiam)* wielki książę kijowski Włodzimierz Monomach (1113-1125) wspomina także o tym zwyczaju pogańskim, mówiąc, iż pisze te słowa, „siedząc na saniach”, czyli w obliczu śmierci. Wiele innych materiałów zarówno archeologicznych, jak i kronikarskich świadczą o przeważnie niechrześcijańskim stosunku do śmierci w społeczeństwie staroruskim⁵⁸.

Pozostawała nadal tradycja czczenia drzew i roślin, które uważano niegdyś za święte (sakralne), jako miejsca wcielenia bóstwa⁵⁹. W czasie zbiorów roślin

⁵⁵ Cyt. za: Mytropolyt Iłarion, dz. cyt., s. 322.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ *Litopys ruśkyj*, s. 74.

⁵⁸ Milkow, Pilugina, dz. cyt., s. 267-268.

⁵⁹ *Sacrum* przypisywane pewnym miejscom kultu pogańskiego, związanych z czczeniem roślin, wykorzystywał czasem Kościół. Tak na terenie „świętego gaju” Słowian powstała słynna Ławra Kijowsko-Pieczarska. Łozko, dz. cyt., s. 300.

lekarskich oprócz magicznych zaklęć czytano również modlitwy chrześcijańskie, prosząc Boga o pomoc w leczeniu chorób. Będąc już chrześcijankami, kobiety zbierały zioła przed wschodem słońca, rozebrane zgodnie ze zwyczajem pogańskim. Wyrazem dwuwiairy było dodawanie do zaklęć, stosowanych do roślin, symboli chrześcijańskich. Magiczną siłę nadal przypisywano wodzie. Takie praktyki były ostro krytykowane przez Kościół, który zabraniał modłów przy rzekach, studniach, źródłach. Książę Włodzimierz Wielki groził surową karą wszystkim, „[...] którzy modlą się koło ognia, lub wróżą przy gaju czy koło wody”⁶⁰. Te zakazy i kary niewiele skutkowały, gdyż nadal pozostawał w tradycji ludowej zwyczaj czczenia wody – zwłaszcza studni – z tym, że zamiast wizerunków pogańskich bogiń Dany lub Makosz zawieszano obrazy Matki Bożej albo św. Parascewy⁶¹.

Będąc już chrześcijanami, ludzie nadal szukali obrony przed złymi mocami w talizmanach (*oberehah*) w postaci różnych rzeczy z żelaza: maleńkich nożycek, kluczy, mieczy, łyżeczek, tzw. *tunnice* (żelaznych wisiorów w postaci księżycy – starorus. *tuna*)⁶². Bardzo wymownym świadectwem istnienia dwuwiairy były tzw. *zmijewyki* (amulety z wizerunkiem *zmiji* (starorus.) – węża), które noszono na ubraniu. Należały one, prawdopodobnie, do wyższych klas społecznych, ponieważ były wykonane nie tylko z miedzi, ale także ze srebra i złota. Noszono takie amulety od XI/XII i aż do XV/XVI w. Na stronie licowej (awersie) *zmijewików* mieścił się obrazek typowo chrześcijański (Archanioł Michał, Bogurodzica, św.św. Borys i Gleb, św.św. Kosma i Damian, Chrystus Ukrzyżowany itd.), wokół którego był typowo chrześcijański napis: ”СТЪ СТЪ СТЪ ГЪ САВАОΘ ИСПОЛНЪ НБО И ЗЕМЛЯ СЛАВ ТВО” („Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów, pełne niebo i ziemia chwały Twojej”). Bardzo ciekawa była tylna strona (rewers) *zmijewyka*, która przylegała do ciała i była niewidoczna dla innych. Przedstawiała ona węże, głowę Meduzy lub węzonołą prarodzicielkę Scytów w otoczeniu węzów⁶³. Brązowy *zmijewyk* znaleziono

⁶⁰ Tamże, s. 299.

⁶¹ Tamże, s. 298-299.

⁶² Na srebrnej *tunnice* znalezionej w Łucku na Wołyniu jest wizerunek krzyża. M. K u - c z i n k o, *Narys starodawnioji i sredniowicznoji istorii Wołyni*, Łuck 1994, s. 193.

⁶³ R y b a k o w, dz. cyt., s. 653-655. Zob. też: Ż. B ł a n k o w, *O dwojewierii i amuletech – zmiejewikach*, w: *Wizantija, Jużnyje Sławianie i DREWNIJA Ruś, Zapadnaja Jewropa*, Moskwa 1973, s. 203-210. T. N i k o ł a j e w a, A. C z e n i e c o w, *Driewnierusskije amulety zmijewiki*, Moskwa 1991.

koło Dubna na Wołyniu. Na stronie licowej tego amuletu był wizerunek Matki Boskiej, zaś na tylnej – anioł otoczony głowami wężów⁶⁴.

Dla zwalczania pozostałości pogańskich wykorzystywany był, prawdopodobnie, krzyż znaleziony w okolicach Przemyśla (wioska Aksmanice). Na szóstoramiennym krzyżu brązowym (wysokość – 23,1 cm, długość ramienia dłuższego – 10,2 cm, krótszego – 6,1 cm) zostały wygrawerowane monogramy: IC – z lewej, XC – z prawej u góry i odpowiednio NI i KA – z dołu. Jest to formuła tradycyjna „Jezus Chrystus Zwycięzca”. Na drugim, większym ramieniu widnieje się napis „ПОБЕДА НА БЪСЪ” (Zwycięstwo na biesy). Nad napisem widać datę literową SΦΠΧ – 6689 r. od stworzenia świata, czyli 1181 A.D. Był to krzyż do błogosławieństwa i znany w literaturze jako „krzyż biskupi”⁶⁵. Trzeba przy tym pamiętać, że krzyż na Rusi był głównym symbolem chrześcijaństwa, posiadającym szczególną siłę. Źródła pisemne donoszą, iż krzyż brano na wyprawy wojenne, w podróże, na niego zaprzysięgano⁶⁶. Ale nawet na takich niepodważalnych symbolach chrześcijaństwa, jakimi były krzyże, pojawiają się często znaki pogańskie. Na krzyżach – *enkolpionach* w miejscu, gdzie zwykle były postacie świętych, przedstawiano czasem magiczne symbole roślin. Przykładem może być krzyż, w środku którego umieszczono symbol zasianego pola, a w medalionach na końcach – symbole nasienia. Jeszcze bardziej ciekawym przykładem chrześcijańsko-pogańskiego synkretyzmu może być krzyż – *enkolpion* z Chrystusem Ukrzyżowanym i symbolami roślinnymi – na górze i w dole – kielki, a na bocznych końcach krzyża – rozkwitła roślina⁶⁷. Podobne połączenie symboli sakralnych pogaństwa i chrześcijaństwa widzimy w bardzo interesującym zabytku z tamtej epoki, znalezionym w okolicach miejscowości Rohatyna. Jest to posąg pogańskiego boga Światowida, którego górna część została przerobiona w kształcie krzyża chrześcijańskiego⁶⁸.

⁶⁴ Senyuk, dz. cyt., s. 196.

⁶⁵ W. Petehyrycz, *Znaczenia Peremysla w utwierdzeniu chrystyjanstwa na piwdenno-zachidnich rubeżach Kyjiwśkoji Rusi w XI-XIII st.*, w: *Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu*, red. M. Parczewski, Rzeszów 1996, s. 125-132.

⁶⁶ Kronika ruska opowiada o sprzeczce na temat cudownej siły krzyża, która zaszła między księciem halickim Wołodomyrkiem a bojarzem Piotrem. Na kpiny księcia dotyczące krzyża bojar odpowiada: „Księciu! Chociaż krzyż jest mały, ale dużą moc ma na niebie i na ziemi”. *Litopys ruśkyj*, s. 257.

⁶⁷ Rybakow, dz. cyt., s. 610.

⁶⁸ R. Zabasza, *Światowyd iż Łopuszyna, Ukrajina w mynulomu*, wyp. 9, Kyjiw-Lwiv 1996, s. 17-30.

Do głębokich tradycji pogańskich nawiązują też hafty ludowe. Ornamentyka zdobiących ubranie haftów miała ważne, w świadomości ówczesnej ludności, właściwości obronne. I tak haftowanie na piersi miało strzec duszę człowieka od wszelkiego szwanku, czyli od śmierci. Haft, dzisiaj traktowany raczej jako tylko dekoratywna ozdoba, miał w przeszłości moc magiczną. Każdy jego element uważany był za symbol magiczny, kojarzony z ziemią, wodą, człowiekiem, zwierzęciem, ptakiem, rośliną lub postacią boga⁶⁹.

O żywotności dwuwiary w środowisku ruskich możnowładców świadczy ciekawy przykład dotyczący ozdobnych ubiorów księżnych kijowskich. Miały one dwa warianty stroju – jeden złoty, zdobiony w symbole chrześcijańskie, który zakładano na uroczystości z udziałem kleru, i drugi – przeznaczony dla innego rodzaju uroczystości, w których nie uczestniczyło duchowieństwo, wykonany ze srebra i obficie zdobiony motywami o wyraźnie pogańskim charakterze. Możemy więc zrozumieć ostre zarzuty, jakie kierował kler ruski do swoich wiernych: „Wielu pogan i Greków wierzy w biesy, za namową diabelską, my zaś, co prawdziwymi chrześcijanami nazywamy się – w tych że biesy wierzymy [wierząc] *wolchwom* i wróżkom”⁷⁰.

Nawet w architekturze i sztuce sakralnej Dawnej Rusi można dostrzec wpływy pogaństwa. Wielkie zastrzeżenia co do wyposażenia artystycznego i dekoracji głównej katedry Rusi – soboru św. Zofii – mieli ortodoksyjni działacze chrześcijańscy. Przez długi czas traktowali ją oni jako „niekanoniczną” i skażoną wpływami pogańskimi. Rzeczywiście, wiele elementów dekoracyjnych, zwłaszcza na płach drugorzędnych, przypomina magiczne ornamenty roślinne, charakterystyczne dla kultu pogańskiego. Poza tym w wieży północnej świątyni widzimy nawet namalowanego mitycznego gryfa o lwim ciele⁷¹.

Dwuwiara stanowiła okres przejściowy, chociaż czasem nader przewlekły, obrazujący recepcje nowej wiary przez ogół społeczeństwa ruskiego. Zjawisko to wskazuje, że często strona zewnętrzna – obrzędowość – była przedkładana nad istotę wiary. Stąd takie czasem absurdalne połączenie dwóch wzajemnie przeczących sobie światopoglądów.

⁶⁹ Ł o z k o, dz. cyt., s. 294.

⁷⁰ Cyt. za: R y b a k o w, dz. cyt., s. 737.

⁷¹ Wielkie freski z wizerunkami gryfów – „psów Zeusa” znajdują się na obydwu wieżach fasady zachodniej. W wieży południowej rozmieszczone są dwa medaliony z orłogłowymi gryfami obok medalionu z krzyżem. Ł o z k o, dz. cyt., s. 277-278.

ДВОЕВЕРИЕ
ХРИСТИАНСКО-ЯЗЫЧЕСКИЙ СИНКРЕТИЗМ
В КУЛЬТУРЕ ВОСТОЧНЫХ СЛАВЯН

Резюме

После официального крещения Руси 988 года еще долгое время вместе с новой религией продолжали существовать остатки древних языческих верований. Это явление называемое *двоеверием* было своеобразным синкретизмом христианства и язычества. Многочисленные церковные письменные *поучения* осуждающие привязанность православных верующих к языческим практикам свидетельствуют о повсеместной привязанности людей к такому двуистому мировоззрению. В этих условиях даже Церковь должна была пойти на компромисс, толеруя существование некоторых обрядов исходящих из языческого прошлого. Прежде всего это относится к празднованиям Рождества, дня Св. Иоанна Предтечи итд. В сознании верующих некоторым христианским святым были присущи свойства божеств языческого пантеона. Археологические и этнографические материалы также дают доказательства повседневного проявления *двоеверия* в прошлом.

Słowa kluczowe: chrześcijaństwo, dwuwiara, pogaństwo, synkretyzm, światopogląd, Słowianie.

Ключевые слова: христианство, двоеверие, язычество, синкретизм, мировоззрение, славяне.

Key words: Christianity, two faiths, paganism, syncretism, world-conception, Slavs.